

Sygn. akt IX Ka 1812/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jan Klocek

Protokolant: st.sekr.sądowy Iwona Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2014 roku

sprawy R. F.

oskarżonego o przestępstwo z art.157 § 2 kk

na skutek apelacji i zażalenia na koszty wniesionych przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sandomierzu VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w Staszowie

z dnia 30 września 2013 roku sygn. akt VII K 48/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie V w ten sposób, że obciąża oskarżonego R. F. kwotą 600 (sześciuset) złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków za postępowanie przed Sądem I instancji;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. G. kwotę 516, 60 (pięćset szesnaście 60/ 100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego R. F. w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. R. kwotę 516, 60 (pięćset szesnaście 60/ 100) złotych tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżycielowi prywatnemu w postępowaniu odwoławczym;

V. zwalnia oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

IX Ka 1812/13

UZASADNIENIE

Oskarżyciel prywatny J. T. (1) oskarżył R. F. o to, że w dniu 22 sierpnia 2012 roku w N., województwa (...), uderzając oskarżyciela prywatnego J. T. (1) kijem od miotły w twarz i łopatą w prawe przedramię, spowodował u niego obrażenia ciała w postaci liniowego obrzęku z otarciem naskórka i podbiegnięciem krwawym o przebiegu poziomym, o wymiarach 4 cm x 3 cm, położonego w okolicy jarzmowej po stronie prawej oraz rany tłuczonej o długości 1 cm, położonej po zewnętrznej stronie przedramienia prawego, otoczonej podbiegnięciem krwawym o wymiarach 5 cm x 4 cm, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Sandomierzu VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w Staszowie wyrokiem z dnia 30 września 2013 roku oskarżonego R. F. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, a stanowiącego występki z art. 157 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 2 kk w zw. z art. 33 § 1 i § 3 kk wymierzył oskarżonemu karę pięćdziesięciu stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość pojedynczej stawki na kwotę piętnaście złotych.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. G. kwotę pięćset trzydzieści jeden złotych trzydzieści sześć groszy tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu oskarżonego R. F..

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. R. kwotę pięćset trzydzieści jeden złotych trzydzieści sześć groszy tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z urzędu oskarżyciela prywatnego J. T. (1).

Na mocy art. 628 pkt 1 kpk zasądził od oskarżonego R. F. na rzecz oskarżyciela prywatnego J. T. (1) kwotę trzysta złotych tytułem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez oskarżyciela prywatnego.

Na mocy art. 628 pkt 2 kpk zasądził od oskarżonego R. F. na rzecz Skarbu Państwa kwotę jeden tysiąc sześćdziesiąt dwa złote siedemdziesiąt dwa grosze tytułem zwrotu wydatków i kwotę siedemdziesiąt pięć złotych tytułem opłaty.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Sandomierzu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Staszowie z dnia 30 września 2013 roku wniósł oskarżony R. F. i na podstawie art. 444 kpk i art. 425 § 1 – 3 kpk zaskarżył powyższy wyrok w całości.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 2 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania, mogących mieć wpływ na treść wydanego wyroku, a mianowicie:

1. art. 5 § 2 kpk poprzez naruszenie zasady in dubio pro reo w ten sposób, że Sąd nie powziął wątpliwości na korzyść oskarżonego, choć po dokonaniu oceny dowodów nie miał podstaw do odrzucenia wersji zdarzenia korzystnej dla oskarżonego,

2. art. 438 pkt 3 kpk poprzez błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na niepełności postępowania dowodowego, albowiem z zeznań świadków J. T. (2), G. S. oraz wyjaśnień oskarżonego wynikał istotny w sprawie fakt, iż jedno z narzędzi sprawczych – to jest miotła miała charakterystyczną cechę w wyglądzie – składała się z „brzezinowych witek”, „gałązek”, „patyków” nie miała natomiast drewnianego styła, a Sąd w ustaleniach faktycznych tę okoliczność pominął i uznał, że rozbieżności w opisach narzędzia wynikają czy to z odległości dzielącej świadka od miejsca zdarzenia (J. T. (2)), czy upływu czasu (G. S.) – w sytuacji gdy zarówno dowód z zeznań świadka J. T. (2) jak i świadka G. S. został uznany za wiarygodny, ale opisy miotły z nich wynikające uznano za „mniej wiarygodne”, niż te wynikające z zeznań oskarżyciela J. T. (1).

Na podstawie art. 427 § 1 kpk oskarżony R. F. wniósł, aby Sąd Odwoławczy działając na zasadzie art. 437 § 1 i 2 kpk zmienił zaskarżony wyrok i orzekając odmiennie co do istoty uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. W przypadku nie uwzględnienia powyższego wniosku, oskarżony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji.

Oprócz apelacji oskarżony złożył zażalenie na orzeczenie zawarte w wyroku dotyczące kosztów sądowych. Na podstawie art. 626 § 3 kpk zaskarżył orzeczenie w zakresie obciążenia przez Sąd oskarżonego kosztami postępowania w kwocie 1137,72 złote. W oparciu o przepis art. 427 oraz art. 438 pkt 2 kpk orzeczeniu temu zarzucił obrazę przepisów postępowania karnego, a w szczególności art. 624 § 1 kpk przez zasądzenie od oskarżonego kosztów postępowania mimo istnienia podstaw do uznania, że uiszczenie tych kosztów byłoby dla R. F. zbyt uciążliwe z uwagi na jego sytuację majątkową i rodzinną.

Na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 2 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenie przez zwolnienie oskarżonego z obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu państwa kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew jej twierdzeniom Sąd I Instancji przeprowadzając dowody w sprawie i dokonując ich oceny kierował się zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego przez co przedmiotowa ocena dowodów nie mogła być uznana za dowolną.

Sąd Rejonowy w spełniającym ustawowe wymogi uzasadnieniu wyraźnie wskazał z jakich względów obdarzył wiarygodnością zeznania pokrzywdzonego a dlaczego przymiotu tego nie odnosił do wyjaśnień R. F. w zakresie samego zwarcia obu mężczyzn. W związku z tym ustalenia Sądu orzekającego były prawidłowe i przez to Sąd Odwoławczy tak w odniesieniu do sposobu procedowania w sprawie jak i poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych podchodził z uznaniem.

Akceptując zatem dokonane przez Sąd Rejonowy czynności zasadniczo nie ma powodów by na nowo przeprowadzać ocenę dowodów i odnosić się do poszczególnych z nich. Jednakże w przyzmacie zarzutów apelacyjnych godne podkreślenia jest to co przesądzało o uznaniu sprawstwa oskarżonego. Otóż w sytuacji w której Sąd Rejonowy zasadniczo miał do czynienia z przeciwstawnym sobie materiałem dowodowym w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego słusznie tenże Sąd zwrócił uwagę na fakt niepodważalny jakim było zaistnienie u pokrzywdzonego, wprawdzie niewielkich, ale wyraźnych obrażeń ciała u J. T. (1). Co więcej wypowiadający się w tej kwestii lekarz (karta 5, 35 – 36) stwierdził, iż zaistniałe obrażenia mogły powstać w czasie i w sposób wskazany przez pokrzywdzonego. Trudno zatem uznać w tych okolicznościach, że J. T. (1) sam spowodował zaistniały stan rzeczy i pomógł oskarżonego.

Nie może w tym zakresie uchodzić uwadze także to jakie czynności i w jakim czasie podjął pokrzywdzony. Otóż jak wynika z dokumentów zawartych w aktach sprawy J. T. (3) niezwłocznie udał się po pomoc medyczną, a następnie zawiadomił o przestępstwie, uzyskując w międzyczasie obdukcję sądowo- lekarską. Logiczna ocena takiego działania wiedzie do przekonania, że pokrzywdzony doznał wskutek działania oskarżonego obrażeń i w poczuciu krzywdy przedsięwziął kroki celem dochodzenia swoich praw.

Wobec powyższych Sąd Rejonowy dysponując tak zgromadzonym materiałem dowodowym nie mógł mieć wątpliwości co do przebiegu zdarzenia i winy oskarżonego. Przeprowadzone w pełnym zakresie dowody dawały Sądowi I Instancji podstawę do oparcia wyroku na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przez co wspomniany Sąd zrealizował dyrektywę określoną w art. 410 kpk.

W świetle powyższych nie sposób uznać naruszenia przez Sąd wyrażonej w art. 5 § 2 kpk zasady *in dubio pro reo*, gdyż po przeprowadzeniu wszystkich istotnych dowodów i poddaniu ich właściwej weryfikacji żadne wątpliwości co do sprawstwa R. F. nie miały miejsca. Z uwagi na opinię biegłego nie mogło być też wątpliwości co do możliwości powstanie obrażeń od trzonka miotły, która była wykonana z witek. Przecież doświadczenie życiowe podpowiada, że witki te okręcone sznurkiem, drutem czy inną obejmą musza tworzyć łącznie trzonek by posługiwać się narzędziem.

Zasady *in dubio pro reo* nie można w żadnej mierze traktować jako swoistego uproszczonego traktowania wątpliwości (por. wyr. SN z dnia 25 czerwca 1991 roku w sprawie WR 107/91). Reguła ta ma zatem wówczas zastosowanie kiedy zostały wyczerpane wszystkie możliwości poznawcze w postępowaniu a wątpliwości co do winy sprawcy nadal istnieją. W niniejszej sprawie nie miało to miejsca. Sąd Rejonowy w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny dowodów uznał i wykazał w uzasadnieniu, że brak jest wątpliwości. Oczywiście dobrym prawem oskarżonego jest wyolbrzymianie takich faktów i ich ocen, które pozwalają powątpiewać w jego winę. Co jednak nie oznacza, jak w niniejszym przypadku, że istnieją ku temu racjonalne podstawy.

Apelacja bowiem bazuje wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego prezentujących odmienną ocenę dowodów od tej przeprowadzonej przez Sąd. Nie wykazuje jednak na czym polegało zlekceważenie przez Sąd dowodów innych niż te na których oparte zostały ustalenia faktyczne, ani nie wykazano, że zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania.

Zatem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w niniejszej sprawie nie potwierdził się, bowiem za taki nie może być zaprezentowana przez oskarżonego sama odmienna ocena materiału dowodowego lecz wykazanie jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego.

Wnoszący apelację formułując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych popada w istotną sprzeczność jak chodzi o argumentację w tym zakresie. Wskazuje bowiem na niepełność postępowania dowodowego (por. karta 91) czyli na błąd braku ale jednocześnie nie wskazuje jakich to dowodów nie przeprowadzono bądź które z dowodów ujawnionych na rozprawie przeprowadzono, powierzchownie, lakonicznie, nie dość dokładnie. Następnie rozwijając zarzut i uzasadniając go, w istocie apelacja koncentruje się na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, czyli błędzie dowolności, który ze względów wskazanych wcześniej nie mógł być również uznany za trafny.

Reasumując należy stwierdzić, że ani zarzut naruszenia przepisu prawa procesowego a to art. 5 § 2 kpk, ani zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mogący mieć wpływ na treść tego orzeczenia nie został potwierdzony wobec czego apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie i zaskarżony wyrok zgodnie z art. 437 § 1 kpk co do zasady należało utrzymać w mocy.

Zasługiwało natomiast na uwzględnienie odrywające się od apelacji zażalenie dotyczące kosztów sądowych zasądzonych od oskarżonego przez Sąd Rejonowy.

Jak wynikało z akt sprawy Sąd rozpoznający sprawę ustanowił oskarżonemu zarządzeniem z dnia 13 listopada 2012 roku (por. karta 23) obrońcę z urzędu, przychyłając się w ten sposób do wniosku oskarżonego opartego na udokumentowanym stwierdzeniu, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny. Oczywiście Sąd mógł cofnąć wyznaczenie obrońcy oskarżonemu gdyby ustalił, że nie istnieją okoliczności na podstawie, których obrońcę wyznaczono, bądź gdyby sytuacja materialna oskarżonego na tyle się zmieniła (polepszyła), że uzasadniałaby cofnięcie obrony z urzędu. Z akt sprawy nie wynika by do końca postępowania przed Sądem Rejonowym zaistniały podstawy do cofnięcia oskarżonemu obrońcy z urzędu a więc uznawano nadal, że oskarżony znajduje się w takim niedostatku który uprawnia go do korzystania z obrońcy z urzędu a jego sytuacja materialna wciąż jest trudna.

N. zatem było obciążenie w całości kosztami oskarżonego i lakoniczne uzasadnienie, że R. F. posiada stałym źródło dochodów w postaci wynagrodzenia i jak należy wnioskować Sąd uznał, że może on te koszty ponieść. Jednakowoż Sąd I Instancji nie dostrzegł, że miesięcznie wynagrodzenie oskarżonego oscyluje w granicach zasądzonych od niego kosztów, które obejmowały także wynagrodzenie dla pełnomocnika udzielającego pomocy prawnej z urzędu pokrzywdzonemu. Takie rozstrzygnięcie oderwane było od rozsądnej oceny możliwości finansowych oskarżonego dlatego Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie V dotyczącym obciążenia R. F. kosztami sądowymi i kierując się treścią przepisu art. 634 kpk i art. 626 § 1 kpk obciążył oskarżonego kosztami za postępowanie przed Sądem I Instancji w wysokości sześciuset złotych.

Takie rozstrzygnięcie z jednej strony honoruje podstawową zasadę obciążenia skazanego określoną w art. 628 kpk a jednocześnie uwzględnia możliwości finansowe realizacji kosztów przez zobowiązanego.

Uznając zatem generalnie, że wspomniany stan majątkowy R. F. nie jest najlepszy zwolniono go, kierując się powyżej opisanymi przepisami, z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

W końcu zasądzono stosowne wynagrodzenia dla adwokata świadczącego na rzecz oskarżonego obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym i wynagrodzenie dla pełnomocnika oskarżyciela prywatnego korzystającego także z pomocy z urzędu w instancji odwoławczej.

SSO Jan Klocek